

(II Romanista - D.Lo Monaco) Gracze Juventusowi wyznaczyli ścieżkę, ci Romy poszli jej śladem. Szczegóły zostaną wkrótce ujawnione przez klub, ale komisja drużyny (złożona z Dzeko, Kolarova, Fazio i Lorenzo Pellegriniego) sformułowała propozycję obniżenia zarobków w następstwie zatrzymania aktywności sportowej wywołanego sytuacją nadzwyczajną, związaną z koronawirusem i klub zaakceptował ją, oceniając pozytywnie.

Propozycja jest przeniesieniem umowy ustnej zatwierdzonej w Turynie: gracze zrezygnowali z wypłaty czterech miesięcy zarobków (marzec, kwiecień, maj i czerwiec), ale odzyskają znaczącą część, za około dwa i pół miesiąca, w następnym okresie finansowym. Jeśli liga wystartuje, na co mają nadzieję przy Tołstoja, porozumieją się w inny sposób: prawdopodobnie zrzeczenie się zarobków zostanie ograniczone do dwóch miesięcy i przynajmniej jeden zostanie odzyskany w przyszłym roku. Element Romy wpisuje się w bardziej złożone puzzle skomplikowanego porozumienia między klubami Serie A i piłkarzami, zastopowanymi od 9 marca i aż do 4 maja, biorąc pod uwagę najlepszą aktualnie możliwą hipotezę. Po tym jak nie udało się osiągnąć układu zbiorowego w następstwie decyzji podjętej przez Lega Calcio dotyczącej zrzeczenia się płacenia czterech miesięcy wynagrodzeń (który to układ związek piłkarzy Tommasiego odrzucił z miejsca, uznając go za niedopuszczalny i prowokacyjny), kluby zostały zmuszone do przeprowadzenia własnych negocjacji. Jak się wydaje, gracze Romy sformułowali swoją propozycję, bez konsultacji ze związkami piłkarzy.

Również Parma ogłosiła przedwczoraj swoje porozumienie (wszyscy pracownicy, wliczając trenera, sztab i dyrektora sportowego, zrezygnowali na ten moment z miesiąca zarobków), Juventus, jak powiedziano, był pierwszy, również gracze Interu szli w tym kierunku, ale porozumienie nie zostało nigdy oficjalnie ogłoszone. Również za granicą pojawiły się indywidualne wskazania. Zrobili to w Hiszpanii (pierwsza Barcelona, z dużą ilością przecieków i wzajemnych oskarżeń, potem Sevilla: obydwa kluby zgodziły się na 70% cięcia zarobków w trakcie miesięcy pandemii) w Niemczech (tylko 20% miesięcznych zarobków w Borussii i Bayernie), w Anglii (od wczoraj jest porozumienie graczy Arsenalu, którzy zrzekli się 12,5% zarobków za każdy miesiąc, nawet jeśli zostaną wznowione rozgrywki). W rzeczywistości w Premier League doszło do porozumienia między klubami by prosić pracowników o poświęcenie 30% wynagrodzeń, ale potem każdy dogadał się we własnym zakresie.

Autor: abruzzo